

JAN ŚWIECKI NIE ŻYJE

Jan Świecki zmarł 11 listopada 2016 r. – mając 82 lata. Pochodził z rodziny szlacheckiej, herbu Leszczyc, gospodarującej w Majdanie Stuleńskim (gm. Uhrusk, pow. włodawski, woj. lubelskie). Związany był przez rodziców i dziadków z rodziną belgijską (Viroux) i francuską (de Sauvey). Matka Wilhelmina Elżbieta z d. Viroux była Belgijką, a wychodząc za mąż za Władysława Świeckiego, przyjęła obywatelstwo polskie i nazwisko męża. Jan Świecki był jedynym dzieckiem Władysława i Wilhelminy Elżbiety Świeckich.

Wczesne dzieciństwo spędził w Majdanie Stuleńskim, Majątek wraz z dworem, w wyniku wojny i reformy rolnej, został odebrany rodzinie Świeckich. Wiosną 1943 r. wraz z matką, bez ojca, który od 1939 r. przebywał w oflagu w Woldenbergu, wyjechali do Warszawy i zamieszkali przy ul. Zgoda 6. Po przyjeździe rozpoczął tajną edukację w przedszkolu. Całe powstanie warszawskie spędził w centrum miasta, przy ul. Zgoda i następnie po kwarantannie w obozie przejściowym nr 121 w Pruszkowie został wraz z rodziną wywieziony przez Niemców w bydlęcym wagonie do Jędrzejowa, w województwie kieleckim, gdzie ich uwolniono. Pierwszej pomocy udzieliła im nieznana uprzednio rodzina kolejarza w Kielcach – zapraszając na kolację i nocleg.

Po powrocie ojca z obozu jenieckiego w Woldenbergu, zamieszkał wraz z rodzicami w Łodzi. Tam w 1952 r. ukończył szkołę ogólnokształcącą stopnia licealnego im. Mikołaja Kopernika, która do dziś cieszy się opinią jednej z najlepszych szkół w kraju.

Na studiach wyróżniał się zdolnościami oraz biegłą znajomością języka francuskiego i łaciny. W czerwcu 1956 r. ukończył Wydział Prawa Uniwersytetu Łódzkiego z wynikiem bardzo dobrym i uzyskał tytuł magistra. Po ukończeniu studiów, zgodnie z obowiązującymi wówczas nakazami pracy, w październiku 1956 r. rozpoczął pracę zawodową w prokuraturze. Po podjęciu pracy, w tym samym 1956 r., zawarł małżeństwo z Marią Zaniewicz, która była jego koleżanką z roku na Wydziale Prawa.

W dniu 31 marca 1968 r. na swój wniosek zwolnił się z prokuratury i podjął pracę w charakterze radcy prawnego w Płockim Przedsiębiorstwie Robót Mostowych i w Zakładzie Energetycznym w Płocku. W dniu 3 grudnia 1970 r. został wpisany na listę adwokatów.

Wiosną 1974 r. złożył rezygnację z radcostwa w w/w przedsiębiorstwach i w dniu 1 maja 1974 r.



Jan Świecki (1934-2016)

otrzymał od Prokuratora Generalnego nominację na stanowisko podprokuratora Prokuratury Wojewódzkiej w Warszawie w Rejonie Zamiejscowym w Płocku. W następnym 1975 r. w Płocku powstała Prokuratura Wojewódzka, w skład której wszedł wymieniony wyżej rejon jako Wydział Postępowania Karnego.

Jan Świecki 30 czerwca 1975 r. został awansowany do stopnia wiceprokuratora, a 1 października 1985 r. otrzymał nominację na prokuratora Prokuratury Wojewódzkiej w Płocku. W dniu 24 stycznia 1986 r. powołano go do pełnienia funkcji kierownika Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Prokuratury Wojewódzkiej w Płocku. W dniu 1 października 1987 r. otrzymał nominację na naczelnika Wydziału Postępowania Karnego i funkcję tę pełnił przez kilka lat. W dniu 23 kwietnia 1996 r. otrzymał od Prokuratora Generalnego nagrodę indywidualną za wzorowe wykonywanie obowiązków służbowych. Prokuratura chciała zezwolić Janowi Świeckiemu na kontynuowanie pracy do ukończenia 70 roku życia, ale z możliwości tej nie skorzystał i z dniem 1 marca 1998 r. przeszedł w stan spoczynku.

Jan Świecki przez 31 lat był członkiem Towarzystwa Naukowego Płockiego. W czwartym numerze „Notatek Płockich” z 1995 r. ukazał się jego artykuł

o Tadeuszu Świeckim – rodzonym bracie jego dziadka. W numerze drugim Notatek Płockich z 2015 r. został umieszczony jego artykuł o postępowaniu dożywotnim w polskim prawie karnym okresu międzywojennego.

Jan Świecki był odznaczony m.in. srebrnym i złotym Krzyżem Zasługi oraz brązową, srebrną i złotą odznaką za Zasługi w Ochronie Porządku Publicznego, brązowym i srebrnym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju. Lubił służbę wojskową i wojsko go ceniło – o czym świadczy nadanie mu stopnia kapitana, co było rzadkością w stosunku do oficerów rezerwy. W dniu 2 kwietnia 1982 r. został powołany do czynnej służby wojskowej i skierowany na stanowisko podprokuratora Prokuratury Garnizonowej w Bydgoszczy. Podjął wtedy decyzję, że – ryzykując utratę pracy w Prokuraturze – odmówi prowadzenia spraw o charakterze politycznym. Tak też uczynił po przyjeździe do Bydgoszczy. W odpowiedzi usłyszał od przełożonego: *Panie Kapitanie, dobrze, że Pan do mnie z tym przyszedł. Zaręczam Panu, że żadnych takich spraw Pan nie dostanie, a nasza rozmowa pozostanie między nami* – i słowa dotrzymał. Służba wojskowa w Bydgoszczy trwała do 9 sierpnia 1982 r. W kwietniu 1988 r. został zwolniony z obowiązku służby wojskowej w wieku 54 lat.

Od 3 listopada 1966 r. był członkiem Polskiego Związku Łowieckiego. Po przejściu w Prokuratorze stan spoczynku zajmował się w szerszym zakresie

sprawami łowieckimi. Od 23 września 2003 r. do jesieni 2010 r. (dwie kadencje) był sędzią Głównego Sądu Łowieckiego. Jego artykuły ukazywały się w prasie łowieckiej: w „Łowcu Polskim”, „Łowcu Lubelskim” i „Mazowieckim Magazynie Łowieckim”. Brał udział w egzaminowaniu przyszłych myśliwych, prowadził także szkolenia teoretyczne i praktyczne z zakresu łowiectwa. Był członkiem Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego, Ligii Obrony Kraju i Klubu Strzeleckiego „Grot”. W roku 2005 został uhonorowany najwyższym, przyznawanym wyjątkowo, odznaczeniem łowieckim „Złom”, a uprzednio brązowym, srebrnym i złotym Medalem Zasługi Łowieckiej, odznaką „Zasłużony dla Województwa Płockiego” oraz srebrną odznaką strzelecką.

W stosunkach rodzinnych był wzorowym mężem, ojcem, dziadkiem i pradziadkiem. Opiekował się wnukami, również w czasie studiowania przez trójkę z nich w Warszawie i w Poznaniu. Cieszył się, że wnuczka została adwokatem, kontynuując tradycje rodzinne. Cechowała go bardzo głęboka wiara katolicka, uczciwość, odwaga, oddanie rodzinie, przyjacielom oraz pracy zawodowej i społecznej, a także nietuzinkowe poczucie humoru. Został pochowany w grobie rodzinnym na Cmentarzu Bródnowskim w Warszawie.

Jego odejście przeżywają głęboko: rodzina, przyjaciele, koledzy, współpracownicy i znajomi.

Elżbieta Bogucka
(wnuczka zmarłego)